№ 18. Wtorek 23. Stycznia 1866. Rok wydania 56

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Paryż, 22. stycznia. Dziś nastąpiło otwarcie izb. Cesarz sądzi, że pokój jest wszędzie zapewniony, gdyż wszyscy szukają środków do przyjaźnego załatwienia trudności. Angielsko-francuskie stosunki umocnił czas; co do Niemiec potrzeba zdaniem Cesarza zachowywać dalej politykę neutralności. Cesarz ma powód spodziewać się sumiennego wykonania konwencyi wrześniowej i niezbędnego utrzymania władzy Papieża. Względem Mexyku powiada Cesarz, że rząd tamtejszy się utrwala, a środki pomocy i handel się rozwijają. Expedycya zbliża się ku końcowi. Porozumiewam się z Cesarzem mexykańskim względem oznaczenia czasu odwołania wojsk, ażeby mogło ono nastąpić bez narażenia interesów Francyi. Francya pragnie szczerze pomyślności republik amerykańskich i utrzymania przyjaźnych stosunków. Wzburzenie Stanów północnych z powodu obecności Francuzów w Mexyku uśmierzy się w obec szczerości naszych oświadczeń. Lud amerykański pojmie, że nasza expedycya nie sprzeciwia się jego interesom. Obadwa narody równie zazdrośne o swoją niepodległość, muszą unikać każdego kroku, którýby narażał na niebezpieczeństwo ich godność i honor. Przechodząc do położenia kraju podnosi Cesarz powiększenie się źródeł dochodów, i powiada, że równowaga budżetu jest zapewniona oszczędzeniami w cywilnym i wojskowym etacie. Powszechny handel wzmógł się o 700 milionów. Cesarz spogląda z przyjemnością na przeszłość, widzi Francyę szanowaną, spokojną wewnątrz, bez więźniów politycznych i bez wygnańców. Mowa kończy się wezwaniem, ażeby rozszerzano zdrowe nauki gospodarstwa i religijne zasady, i wskazuje czas, kiedy Francuzi oświeceni edukacyą i nieprzystępni pokusom zwodniczych teoryi staną się podporą społeczeństwa.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie pogorzelców *Admontu* wpłynęło do c. k. prezydyum namiestnictwa we Lwowie od przew. konsystorza w *Tarnowie* 21 zł. w. a., które niezwłocznie na miejsce przeznaczenia odesłane zostały.

Wiedeń, 20. stycznia. Dnia dzisiejszego wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany II. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 7. Rozporządzenie ministerstwa finansów z d. 8. stycznia 1866, względem zniesienia zakazu wywozu i przewozu broni, części składowych broni, amunicyi i przedmiotów amunicyi przez granicę Rosyi i Królestwa Polskiego.

Nr. 8. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 15. stycznia 1866, względem zniżenia cła od zboża i jarzyn strączkowych przy przywozie przez granicę między Wielkiem księstwem Krakowskiem a Królestwem Polskiem. Ważne dla powszechnego terytoryum celnego.

Nr. 9. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 16. stycznia 1866, względem wykonania ustawy z 10. lipca 1865, Dziennik ustaw państwa Nr. 55. co do poboru należytości od zakładów kredytowych, tudzież co do częściowego rozszerzenia tejże na wszystkie towarzystwa akcyjne i towarzystwa komandytowe na akcye. Ważne dla całego państwa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 15. grudnia r. z. zezwolić najłaskawiej na założenie bezpłatnego konzulatu w Montreolu w niższej Kanadzie w północnej Ameryce i mianować kupca *Fryderyka Bankhage* honorowym konzulem tamże z prawem pobierania tax konzularnych, przepisanych taryfą.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 20. grudnia r. z. zezwolić najłaskawiej na założenie bezpłatnego konzulatu w Maracaibo w republice Venezueli i mianować kupca *Henryka Edwarda Szmilińskiego* honorowym konzulem tamże z prawem pobierania tax konzularnych, przepisanych taryfą.

Część nieurzędowa.

Lwów, 23. stycznia.

W dwóch artykułach wstępnych naszego dziennika wyjawiliśmy zapatrywanie się nasze na przedłożony Sejmowi krajowemu projekt rządowy tyczący się organizacyi gmin w naszym kraju, skreśliliśmy podstawy, na których według naszego zdania odpowiednio głównym zarysom zawartym w ustawie z dnia 5. marca 1862 wznieść się ma trwała budowa organizacyi gmin i wyraziliśmy zdanie nasze że w ustawie zasadniczej z dnia 5. marca 1862 równie jak w opartym na niej projekcie rządowym przedłożonym reprezentacyi krajowej, leży rękojmia autonomii gmin. W trzecim zaś artykule staraliśmy się na podstawie prawnej równie jak z ocenienia rzeczywistych stosunków kraju naszego wykazać, że tak zwana „gmina zbiorowa“ którą projektują inne dzienniki krajowe, mianowicie też „Gazeta narodowa“, nie odpowiadałaby ani ustawa z dnia 5. marca 1862, ani rzeczywistym stosunkom kraju.

Już pierwsze dwa artykuły nasze o ustawie gminnej nie miały szczęścia podobać się „Czasowi“, lubo bez względu na inne projekta staraliśmy się wykazać w nim tylko korzyści, jakie na zasadzie projektu rządowego kraj nasz pod względem autonomii gminom przyznanej odnieść może. Ale ostatnim naszym artykułem przeciw projektom tak zwanej gminy zbiorowej ściągnęliśmy na siebie jawną niechęć tak „Czasu“ jak i „Gazety narodowej“. Obadwa te dzienniki jednego i tego samego dnia powstają na „Gazetę Lwowską“ za ów artykuł nieprzychylny „gminie zbiorowej“.

Nie idzie nam bynajmniej o odparcie dość cierpkich, nie należących do rzeczy zarzutów czynionych nam z tego powodu, nie będziemy się też silić na odwet w przcinkach i drażniących żądełkach. Ale postawimy rzecz po prost tak: Nie mamy powodu wątpić że równie „Czas“ jak i „Gazeta narodowa“ gdy rozprawiają o sprawie publicznej, bez ubocznych względów tylko dobro kraju mają na celu. Owoż nikt też niema prawa ani powodu podejrzywać nas o złą wolę. Zabierając głos w sprawach kraj nasz obchodzących, czynimy to w dobrej wierze i w szczerej chęci służenia krajowi.

Przytem stojąc podnosimy polemikę o tak ważną sprawę jak jest organizacya gmin w naszym kraju, poczuwając się do tego obowiązku tem bardziej w obecnej chwili, kiedy reprezentacya krajowa nią się zajmuje, tusząc że zdanie nasze bezstronne przyczynić się może do wyjaśnienia sprawy.

„Czas“ i „Gazeta narodowa“ pragną mieć w Galicyi gminę zbiorową; my zaś sądzimy że gmina zbiorowa niema podstawy ani w rzeczywistych stosunkach kraju, ani w ustawie obowiązującej.

Nie od dzisiaj odzywają się w kraju głosy za autonomią gmin. Kiedy w innych krajach koronnych monarchii austryackiej wprowadzona została ustawa gminna z r. 1849, w Galicyi zaś, lubo w swoim czasie publikowana, nie weszła w życie, organa opinii publicznej w kraju ubolewały głośno nad tem i zazdrościły poniekąd tamtym krajom koronnym, w których stanęły gminy na zasadzie autonomii oparte. A jednak w ustawie z r. 1849 nie było wzmianki o obszarach dworskich, a tem mniej o gminie zbiorowej. Według ustawy rzeczonej dwór i gromada chcąc niechcąc wejść musiały w jedną gminę, w gminę miejscową.

Z ustawy z r. 1849 przeszła w ustawę z dnia 5. marca r. 1862 zasada miejscowej gminy autonomicznej, będącej podstawą wolnego społeczeństwa.

Ale „Czas“ i „Gazeta narodowa“ nie chcą dziś poprzestać na tej gminie miejscowej. „Czas“ ile nam się zdaje głównie dlatego, iż połączenie dworu z gromadą w gminę miejscową uważa dziś za niemożebne. Pytamy, gdzież ta niemożebność? Wszak na mocy ustawy z dnia 5. marca r. 1862 i według przedłożenia rządowego ustawy gminnej połączeniu temu nic nie stoi na przeszkodzie. I zaiste nie dlatego oświadczyliśmy się przeciw projektom gminy zbiorowej, iż polepszenie gromady z dworem uważamy za niemożebne. Przeciwnie powiedzieliśmy to w jednym z poprzednich artykułów naszych wyraźnie i dziś jeszcze powtarzamy, że tego połączenia,— ale połączenia dobrowolnego, jak tego ustawa chce, szczerze pragniemy. Oświadczyliśmy się tylko przeciw przymusowi w tem łączeniu. Niemożności więc niema, a połączenie byłoby już rzeczywiste i nieuniknione, gdyby tak jak w innych krajach koronnych i u nas weszła była w życie ustawa gminna z r. 1849.

„Czas“ sądzi, że gmina zbiorowa da się pogodzić z ustawą z dnia 5. marca 1862. Co do tego, obstajemy przy naszem zdaniu, że gmina zbiorowa w żaden sposób nieda się pogodzić ani z art. I. ani z art. VII. rzeczonej ustawy, i w ogóle duchowi jej nieodpowiada.

Co do niepraktyczności projektu gminy zbiorowej, odwołujemy się do tego, coś my już w ostatnim naszym artykule powiedzieli; za praktyczną zaś uważamy gminę miejscową nie dla powodów jakich się „Czas“ błędnie domyśla, ale dla tego, iż w innych krajach koronnych monarchii austryackiej i w ogóle we wszystkich państwach z wolnemi instytucyami gmina miejscowa jest istotnie pierwszem ogniwem organizmu społecznego, a nigdzie, ile nam wiadomo, nie ma autonomicznej gminy zbiorowej, ani się też starano gdziekolwiek, takową zaprowadzić. Zresztą praktycznem w polityce według naszego zdania jest to, co rzeczywisty pożytek dla ogółu przynosi a osiągniętem być może. A że według naszego przekonania gmina zbiorowa tego kryteryum nieposiada, przeto uważamy ją za nie praktyczną.

„Gazeta narodowa“ przemawia także gorąco za projektem gminy zbiorowej, i oświadcza się kategorycznie przeciw gminie miejscowej, jak ja mieć chce ustawa z dnia 5. marca 1862, a to głównie z obawy wpływu biurokracyi na tę gminę miejscową. Obawa ta jednak zdaniem naszem jest płonna. Gdzie jest autonomia w całem tego słowa znaczeniu, (a taką przyznaje gminom ustawa z r. 1862 i projekt rządowy przedłożony Sejmowi) tam o wpływie biurokracyi na gminy mowy być nie może, bo biurokracya w obec autonomii jest bezwładną a nawet ostać się nie może. Jeżeli zaś pod wpływem biurokracyi „Gazeta narodowa“ rozumie stosunek rządu do gmin i nadzór organów rządowych nad czynnościami gminy, to bez tego żadne uorganizowane państwo obejść się niemoże i nikt zapewne nie pojmuje autonomii w ten sposób, by w obec niej rząd zrzec się miał praw jemu przysłużających. Ale właśnie te prawa przyznane rządowi a względnie organom jego ustawą z r. 1862 i przedłożonym Sejmowi krajowemu projektem do ustawy gminnej, redukują się do niezbędnych rozmiarów. Na czynności gminy w zakresie samoistnym (§. 27. przedłożenia rządowego) organom rządu najmniejszy wpływ nie przysłuża). Wpływ zaś tych organów na czynności gminy w zakresie przekazanym (§. 28.) może tylko być nieznaczącym gdyż zakres ten sam przez się bardzo jest ograniczony, a nawet i w nim według §. 58. projektu rządowego pozostawiona jest moc uchwalania wydziałowi gminy.

Mylne jest zdanie „Gazety narodowej“ jakoby według projektu rządowego naczelnik powiatowy rozstrzygał rekursa od uchwał wydziału gminnego, gdyż w §. 97. tegoż projektu wyraźnie stoi, że „wyjątkiem rekursów zachowanych reprezentacyi powiatowej do decyzyi, ma Wydział krajowy rozstrzygać na odwołania się przeciw uchwałom wydziału gminnego we wszystkich sprawach gminie od rządu nie przekazanych.“ Wprawdzie według §. 102. projektu rządowego władza powiatowa ma rozstrzygać zażalenia przeciw rozporządzeniom zwierzchności gminnej, *któremi istniejące ustawy naruszone lub w których takowe mylnie zastósowane zostały*, i to tylko o ile się takie rekursa nietyczą uchwał, przeciw którym odwołanie do reprezentacyi powiatowej lub do wydziału powiatowego ma być wniesione.

Naszem zdaniem prawa nadzoru nad czynnością gmin przysłużającego każdemu rządowi a przyznanego rządowi cesarskiemu artykułem XVI. ustawy z dnia 5. marca 1862, rząd się niezrzecze i zrzec niemoże. A tem właśnie artykułem objęty jest głównie wpływ, jakiego „Gazeta narodowa“ tak mocno się obawia. Wpływ ten naszem zdaniem konieczny jest i niezbędny i w najwolniejszem państwie.

Niepodzielamy zdania „Gaz. nar.“, jakoby włościanin nasz niemiał poczucia prawa i słuchał tylko ślepo władzy na sile materyalnej opartej. Smutną byłoby rzeczą, gdyby tak w istocie być miało, bo w takim razie autonomia czy to w gminie miejscowej, czyli też i w zbiorowej byłoby tylko złudzeniem, a włościanin nasz byłby tylko narzędziem w ręku silniejszego. Ale na szczęście tak niejest. Włościanin nasz, któremu „Gaz. nar.“ przyznaje zdrowy praktyczny rozum i jasne pojmowanie spraw własnych, ma także poczucie prawa i legalności.

Niepodzielamy też zdania „Gaz. nar.“ o *zgubności* ustawy, jaką by Sejm uchwalił na podstawie projektu rządowego. Ustawa taka dałaby gminom autonomię obszerną, tego kraj od dawna pragnął i dziś tego pragnie.

Dla tego wyrażamy powtórnie nadzieję, że reprezentacya krajowa nie oświadczy się za „obecnem acz zgubnem prowizoryum“ lecz na zasadach danych ustawą z r. 1862, której ignorować niemożna, urządzi gminy autonomiczne będące podstawą swobodnego rozwoju społecznego.

Revue des deux mondes w przeglądzie swym politycznym z dnia 15. stycznia bierze pod rozwagę rozwój stósunków w Austryi i konkluduje w sposób następujący:

„Wielkie transakcye narodowe i konstytucyjne, jakie Austrya rozpoczęła, zwolna tylko postępują; powolność ta jest jednak koniecznem następstwem różnorodnych interesów, które między sobą pogodzone być mają, jest skutkiem trzymania się pewnej drogi postępowania, w której różne autonomie gwarancyę swoję upatrują. Usposobienie umysłów w Węgrzech ciągle jest pomyślne. Gabinet wiedeński zręcznym bardzo taktem i słusznym poglądem wybrał chwilę obecną na zawarcie traktatu handlowego z Anglią, za którym spodziewamy się, nastąpi podobny traktat z Francyą. Mądra ta polityka handlowa korzystna jest właśnie dla interesów węgierskich, Węgry bowiem to kraj przeważnie rolniczy, dla którego płodów otwarto dwa największe targi europejskie. Węgry więc rozpoczną nowe życie, nie tylko na polu ruchu politycznego, lecz i w sferze interesów ekonomicznych.“

Nareszcie przyniósł już telegraf wiadomość, że *Prim* z powstańczym oddziałem swoim przeszedł do Portugalii i zakończył tym sposobem swoją dość śmieszną rolę w tem powstaniu. Wprawdzie dowiaduje się *Temps* z Madrytu, że plan jego nie był tak lekkomyślnie podjęty, jak się zdawać może, i że dlatego tylko się nie powiódł, iż Prim zapomniał zniszczyć telegraf kolei żelaznej, który natychmiast uwiadomił o wszystkiem rząd w Madrycie. Być może, iż ta okoliczność popsuła istotnie jego szyki, ale właściwszą przyczyną upadku tego powstania zdaje nam się być to, iż nie znalazło ono wcale sympatyi u ludności, przywiązanej w ogóle do panującej dynastyi.

W kortezach *portugalskich* była ostatniemi dniami mowa o *powstaniu hiszpańskiem*. W izbie deputowanych żądał p. Silveira de Motta od rządu objaśnienia o tamtejszych stósunkach i o użytych z jego strony środkach. Jakikolwiek będzie koniec tego ruchu — mówił on — musi przecież powiedzieć każdy Portugalczyk, że przedewszystkiem kocha on swoją narodowość i swoją autonomię.— Minister sprawiedliwości odpowiedział, że użyte zostały zwyczajne w takich wypadkach środki; rząd liczy na zaufanie izby i jej pomoc ku zachowaniu bez uszczerbku niezawisłości narodowej. Ostatnie słowa ministra przyjęto hucznemi oklaskami. Kilku innych ministrów mówiło w tym samym duchu za bezwarunkowem zachowaniem narodowości portugalskiej a przeciw wszelkim zamiarom aneksyi i zapewniali, że rząd może przytem liczyć na pomoc całego kraju. W końcu przyjęto jednogłośnie rezolucyę następującą: „Izba zaspokojona oświadczeniami ministrów i podzielając jednogłośnie objawione uczucia, przechodzi do porządku dziennego.“ Z załogi lizbońskiej wysłano dwa korpusy do Elvas. Telegraficzna komunikacya z Hiszpanią jest przerwana.

Niemałą obawą przyjęła *greckich* polityków wiadomość, podana w dziennikack niemieckich, jakoby trzy mocarstwa opiekuńcze. Anglia, Francya i Rosya zamyślały na prawdę obsadzić Grecyę wojskiem swojem; i chociaż listy prywatne z Paryża zaprzeczały temu, interpelowano przecież o to ministrów na ostatniem posiedzeniu. Prezydent ministrów odpowiedział, że ani Jego Mość Król, ani rząd jego niewiedzą nic o tem, a nawet i trzej posłowie, zapytywani o to w drodze prywatnej, oświadczyli, że nieotrzymali od rządów swoich żadnej wiadomości. Pogłoska ta, jakkolwiek okazała się fałszywą, powinna przecież przyczynić się do uśmierzenia namiętności politycznych, i Grecy powinni poznać wreszcie, że ciągłe zaburzenia i anarchia nieprzyniosą im żadnej korzyści.

La France mówiąc o stósunkach Stanów zjednoczonych z cesarstwem mexykańskiem, podnosi jako fakt bardzo ważny, iż jenerał Grant zbliża się coraz bardziej do pokojowej polityki prezydenta Johsona. Smierć deputowanego Wintera Dawisa pozbawił naczelnika to stronnictwo w kongresie amerykańskim, które się najwyraźniej oświadcza przeciwko założeniu cesarstwa w Mexyku.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 22. stycznia. Według otrzymanego przez c. k. ministeryum spraw zewnętrznych uwiadomienia ze strony cesar. ros. poselstwa w Wiedniu, taryfa konzularna do wiz paszportowych i legalizacyi dokumentów jest od 1. b. m. zaprowadzona także w misyach dyplomatycznych; według tejże ma być pobierane:

a) za wizę paszportu austyackiego do państw rosyjskich 50 kopijek w srebrze czyli 85 c. w. a. i

b) za każdą urzędową legalizacyę taksa w kwocie 1 rub. sr. czyli 1 złr. 85 c. w. a.

(Komunikacya dyliżansowa między Stryjem a Stanisławowem.) „Gazeta narodowa“ idąc w ślad „Czasu“ zamieściła w dodatku do Nr. 12. liczne skargi na zawczesne odchodzenie dyliżansów, a mianowicie dyliżansa *ze Stryja do Stanisławowa*. Zasięgnęliśmy w tej sprawie należytego wyjaśnienia i możemy powiedzieć, iż odchód malpoczty ze Lwowa przez Stryj do Stanisławowa zaiste na godzinę 2gą z południa jest wyznaczony, a to z tego powodu, iż listy i przesełki wozem pocztowym, przybywając z Wiednia pociągiem rannym o godzinie w pół do dziesiątej, przekartowane być muszą w urzędzie pocztowym lwowskim i expedyowane być mogą dopiero po przekartowaniu wraz z listami i pakietami w ciągu przepołudnia na kurs pocztowy Stryj — Stanisławów oddanemi, które też bez dalszej przerwy do Stryja i Stanisławowa przesełane bywają. Gdyby dyrekcya pocztowa lwowska mogła skrócić czas do przekartowania korespondencyj i przesełek pocztą wozową, w takim razie expedycya malpoczty ze Lwowa do Stryja mogłaby nastąpić nie już o godzinie drugiej z południa, lecz o godzinie 12. w południe. W takim jednak razie musiałby być skrócony czas oddania listów i przesełek na kurs ten pocztowy przeznaczonych. Z tej zmiany wynikłoby jednak tylko to, że listy i przesełki dochodziłyby do Stryja o godzinie w pół do ósmej wieczorem a do Stanisławowa o tejże samej godzinie zrana, a zatem dwie tylko godziny wcześniej, nie zaś o 24 godzin, jak dzienniki wyż powołane utrzymują.

Wiedeń, 21. stycznia.. *(Nowiny dworu — Wiadomość bieżące.)* Najj. Pan przyjmował wczoraj o godz. 10. przedpołudnie

pana ministra stanu hr. Belcredi a później p. ministra hr. Mensdorffa. Następnie Najj. Pan udzielał kilka osobnych audyencyi i przyjmował hr. Majlatha i Esterhazego. O godz. 12. w południe Najj. Pan w towarzystwie W. Księcia Toskańskiego, hr. Königsegg itd. udał się na polowanie do Kaltenleutgeben.

Przedwczoraj o godz. 9. wieczór była wielka recepcya w pałacu hr. Mensdorffa, która trwała do północy. Było 216 osób obecnych; pomiędzy temi Ich Cesarz. Moście Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm. Książę Wasa, Książę Hohenlohe, landgraf Fürstenberg, prezydent Schmerling, wszyscy panowie ministrowie, wysoka jeneralicya i znaczna liczba oficerów sztabowych i wyższych.

Neues Fremdenblatt z dnia 17go b. m. zamieścił wiadomość, że rząd serbski zawarł w Wiedniu umowy o dostawę 30.000 karabinów, że Książę Czernogórski zamówił 70.000 nabojów, i że dla rządu rumuńskiego robiono różne przesełki materyałów wojennych. *Jener. Kor. austr.* z tego powodu oświadcza, iż zapewnić może, że umowy te zawarte zostały nie z rządem austryackim i nie były wykonane z magazynów eraryalnych. W skutek zniesienia zakazu wywozu broni rządy obce mogą zakupywać broń w fabrykach broni austryackich, i być może, iż kupna podobne częściej zdarzać się będą z powodu tańszych kosztów transportu Dunajem do Księstw Naddunajskich i na Wschód w ogóle, w skutek czego broń z Austryi sprowadzana taniej wypada, niż gdyby z Francyi lub Belgii sprowadzana była.

Berlińska *Gazeta Vossa* a za nią inne dzienniki podały wiadomość, iż kardynał Antonelli miasto ofiarowanych 2000 żołdaków francuskich na teraz tylko 1000 przyjął dlatego, iż poprzednio już Austrya i Hiszpania po 1500 ludzi dostawić mu przyrzekły. *Jener. Kor. aust.* z tego powodu wyraźnie oświadcza, iż ze strony Austryi żadne przyrzeczenie pod tym względem nie nastąpiło, że nawet rząd papiezki nigdy nie zgłosił się do rządu austryackiego z żądaniem dostarczenia mu korpusu jakiego pomocniczego.

Peszt, 20. stycznia. *(Doręczenie orderów.)* Dziś w południe odbyło się uroczyste doręczenie orderów pierwszemu burmistrzowi panu *Rottenbiller*, sędziemu miejskiemu panu *Thaiss*, Drowi *Havas* i panu *Versey* wobec wielu znakomitości. Tawernik p. *Sennyey* powitany został jednogłośnym okrzykiem i miał następującą przemowę: „Witam zgromadzonych tu najserdeczniej. Przyszedłem doręczyć dekoracye, które Najjaś. Pan nadał najłaskawiej kilku panom. Ten zaszczyt jest nietylko nagrodą ich osobistych zasług, lecz łączył się z nim także zamiar Najjaś. Pana zaszczycenia tem oraz całej ludności Pesztu za wierne i lojalne postępowanie jej przy każdej sposobności, a osobliwie za każdą bytnością Najj. Pana. Królewskie wolne miasta rozkwitały właśnie pod ciągłą opieką i łaską Monarchy. Lojalne wierne zachowanie się wolnych miast w obec dynastyi obudza to zaufanie, które każdy wierny obywatel pragnie i spodziewa się trwale umocnić. Doręczając dekoracye zaszczyconym wyrażam życzenie, ażeby wytrwali oni przy dotychczasowem lojalnem postępowaniu, gdyż wierne przywiązanie do dynastyi jest najlepszą polityką, która może doprowadzić naszą ojczyznę z zawikłanego jej położenia do pomyślnego pojednania. Niech żyją Najjaśniejsi Państwo!“ Obecni powtórzyli z zapałem ten okrzyk. Po doręczeniu orderów miał Rottenbiller przemowę, w której wyraził lojalne uczucia ludności.

Peszt, 20. stycznia. *Lloyd* donosi, iż Najjaśn. Pan najwyższem postanowieniem z dnia 22. grudnia z. r. dozwolić raczył, ażeby dodatki w komitatach jako podatek domestykalny pobierane, z bieżących podatków monarszych strącone były.

Magyar Vilag tego jest zdania, iż nie wypada naglić o zaprowadzenie osobnego ministeryum węgierskiego przed załatwieniem kwestyi o sprawach wspólnych.

Idők Tanuja pisze, że siedmiogrodzcy deputowani nieprzybędą przed marcem do Pesztu.

Czynności sejmów krajowych.

Na posiedzeniu sejmu *bukowińskiego* z 20go stycznia r. b. przydzielony został wniosek *Kovatsa* względem dozwolenia uprawy tytoniu w powiecie Stanestie wydziałowi głodowemu, a wniosek Dra. *Pompe* względem przeprowadzenia równouprawnienia wyznań osobnemu wydziałowi. Postawione na porządku dziennym sprawozdanie komisyi głodowej zostało odroczone do wtorku.

W sejmie *czeskim* odczytany został 20go b. m. adres dziękczynny wydziału powiatowego z Przibramu za przyjęcie adresu sejmu. Rząd przedłożył projekt do ustawy, który w dodatku do regulaminu budowniczego przyznaje rozmaite ułatwienia budowlom w celach przemysłowych. W końcu obradowano dalej nad regulaminem dla sług i przyjęto §§. 17. aż do 37. z małemi poprawkami podług wniosku komisyi. Przyszłe posiedzenie naznaczono na poniedziałek.

Na posiedzeniu sejmu *kroackiego* z 20go b. m. oznajmił wiceprezydent *Suhaj*, że Ban nie może dla ważnej przeszkody przewodniczyć dzisiejszym obradom, i objął sam prezydyum izby na jednogłośne życzenie. Reprezentacya komitatu waradyńskiego do sejmu, ażeby wydatki sejmowe pokrywane były nie z kasy krajowej, lecz ze skarbu publicznego, oddana została przynależnemu komitetowi do załatwienia. — Dep. Dr. *Racky*, radzca szkolny, wyjaśniał w dłuższej rozprawie swój projekt adresu. Dr. *Stojanovic*, adwokat z Osieku, bronił swego projektu adresu; kardynał *Haulik* objawiał swoje zdania o sprawach adresowych, a baron *Hellenbach* oświadczył, że i on ułożył adres. Dalszą debatę nad adresem odłożono do przyszłego posiedzenia.

Sejm *styryjski* polecił na dniu 20go b. m. wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi przedłożył wypracowany zupełnie plan reformy wyższej szkoły realnej w Gracu, a oraz wnioski, w których miejscach, jakiego rodzaju, podług jakich planów naukowych i z jakiemi kosztami mają być zakładane szkoły z funduszów krajowych. Deput. *Globocik* proponował zaniesienie nanowo prośby do rządu względem tworzenia gmin głównych w drodze ustawy krajowej na podstawie doświadczeń zrobionych przy wykonaniu nowej ustawy gminnej. Potem nastąpiły sprawozdania wydziału petycyjnego. Przyszłe posiedzenie we wtorek.

Sejm *karyncki* zajmował się 20go b. m. ustawą względem konkurencyi do budowy gościńców i odłożył dalsze obrady na posiedzenie wtorkowe.

W sejmie *kraińskim* przedłożył namiestnik 20go b. m. wniosek rządowy względem wydania ustawy o prawie wodnem, i odpowiedział na wniesioną jeszcze 9go b. m. przez kilku słoweńskich deputowanych interpelacyę co do uwolnienia kilku uczniów gimnazyalnych od nauki języka słoweńskiego, oświadczając, że postępowanie rządu krajowego w tym względzie odpowiadało zupełnie przepisowi rozporządzenia ministerstwa nauk z 22. lipca 1860. Potem nastąpiła jeneralna debata nad wnioskiem wydziału względem terytoryalnego podziału Krainy. Wniosek ten radzi nie zaprowadzać nowych władz politycznych aż do reorganizacyi niższych władz sądowych i finansowych, dalej ażeby w razie reorganizacyi podzielić Kra nę na 24 powiatów z przeciętną ludnością po 20.000 dusz, odłączyć sądownictwo od administracyi, i każdemu sądowi powiatowemu przydzielić także śledztwa kryminalne, a każdemu urzędowi powiatowemu czynności urzędu podatkowego. *Costa*, *Svetec* i *Bleiweiss* zbijali ten wniosek; *Supan* proponował przejście do porządku dziennego, ale wniosek jego został odrzucony. Namiestnik wyjaśniał potem stanowisko rządu w ten sposób, że nie idzie tu o ułożenie ustawy krajowej względem przyszłej politycznej organizacyi, lecz tylko o ocenienie terytoryalnego podziału z zastrzeżeniem zamierzonej przez rząd zasady, że także w najniższych instancyach będzie sądownictwo oddzielone od administracyi. Specyalną debatę naznaczono na poniedziałek.

Na posiedzeniu sejmu *tryestyńskiego* z 19go b. m. uchwalono jednogłośnie zanieść prośbę do Jego Mości Cesarza o przywrócenie uwolnienia miasta Tryestu i jego okręgu od służby wojskowej.

Włochy.

Z Rzymu *Gazetta di Venezia* donosi, iż Francya dostawi Ojcu św. tysiąc żołnierzy, którzy wkrótce przybędą i stanowić będą batalion pod komendą oficerów francuskich. Oficerowie i żołnierze są to ochotnicy pochodzący jednak z szeregów armii francuskiej, minister wojny francuski marszałek Randon zajął się gorliwie uformowaniem tego batalionu. Korespondent dodaje, że Ojcu św. ofiarowano dostawić 4000 ludzi na tej samej drodze.

Kronika.

(Pożary.) W Jaworowie na przedmieściu Grobla dnia 13go b. m. spalił się budynek gospodarski z 7 sztukami bydła. Szkoda wynosi 400 złr. Ogień miał być podłożony.

W Kołpcu, w powiecie Drohobyckim, dnia 15go b. m. spaliły się dwa domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża, tudzież sprzętami i narzędziami rolniczemi i 4 sztuk bydła. Szkoda wynosi 546 złr. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Woroniakach, w obwodzie Złoczowskim, dnia 13go b. m. spaliła się stodoła włościańska z szopą i komorą i zapasy zboża. Szkoda wynosi 115 złr. Ogień miał być podłożony.

W Bronicy, w powiecie Drohobyckim, w nocy z 17. na 18. b. m. spaliło się 8 domów włościańskich z budynkami gospodarskiemi. Szkoda wynosi około 1800 złr. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Nowym Milatynie, w powiecie Buskim, dnia 9go b. m. spalił się dach na domu i rzeczy, które się znajdowały na strychu. Szkoda wynosi około 300 złr. Ogień wybuchł w kominie.

(Nieszczęsny wypadki.) Onufry Ropawy, włościanin z Karlikowa, wracając dnia 11. b. m. w nocy z Bukowska do domu, poniósł w drodze śmierć przez zmarznięcie.

W Butynach, w powiecie Wielkie Mosty, dnia 11go b. m. dziecko włościańskie $1\frac{1}{2}$ roku liczące poniosło śmierć przez zagorzenie.

W Mchawie, w powiecie Baligrodzkim, dnia 7go b. m. włościanin Józef Rudzik wypił o zakład kwartę gorzałki i w skutek tego umarł.

(Jan Netrebski †.) „Krak. Ztg.“ pisze: Wczoraj (dnia 19go b. m.) odbył się pogrzeb zmarłego w szpitalu św. Łazarza inżyniera Jana Netrebskiego, b. oficera inżynieryi wojsk polskich (1831), który z zdolności swoich w budownictwie i mechanice był znany w szerszych kołach w kraju i zagranicą, zwłaszcza we Francyi. Liczne jego projekta i pomysły ledwo w części przyszły do skutku, inne nie mogły być przeprowadzone już dla braku potrzebnych środków, już dlatego, że osoby, do których się udawał, nie ufały jego zdolnościom. Pamiątka po nim jest wodociąg na zamku krakowskim, rozmaite inne prace techniczne i wiele artykułów w dziennikach publicznych, zwłaszcza w „Czasie“.

Ostatnia poczta.

Paryż, 21. stycznia. *Monitor* donosi: Podług ostatnich wiadomości z Hiszpanii nieprzekroczył jeszcze Prim granicy portu-

galskiej. Dwanaście batalionów piechoty i szwadron lansierów dano komendantowi Tarragony do dyspozycyi dla rozprószenia band.

Madryt, 20. stycznia. Alkalda z Freyenalu donosi, że powstańcy przybyli tam o godzinie 6tej wieczorem i żądali żywności w zamiarze przenocowania, ale dowiedziawszy się, że nadciągają wojska, odeszli spiesznie o godzinie 8mej w kierunku ku granicy. Ze wszystkiego wnosić można, że w ciągu nocy wkroczą do Portugalii. Wszędzie panuje spokój.

Ateny, 13. stycznia. Minister zapytywany o mniemaną interwencyę mocarstw opiekuńczych, oświadczył, że ani Król, ani rząd, ani posłowie nic o tem niewiedzą.

Konstynopol, 13. stycznia. Kurszyd Basza został mianowany gubernatorem Aleppu. — *Journal de Constantinople* ogłasza grecko-turecki traktat ku przytłumieniu rozbójnictwa. — Daud Basza otrzymał rozkaz przywrócenia komunikacyi telegraficznej między główniejszemi miastami Libanu.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. stycznia 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	330.51	+ 1.2	90.5	zachodni	sł.	deszcz
2 g.od. po poł.	329.95	+ 3.6	88 0	poł.-zach.	„	pochmurno
10.god.wiecz.	329.07	— 0.2	88 3	zachodni	„	„

Ilość deszczu 1 ·42.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. stycznia.

Hotel George: P.: Pangosta Mik., z Grécy.

Hotel europejski: Aywas Narc., z Milken. — Grabiński Hen., z Bratkowic. — Rubczyński Wład., z Stanina.

Hotel angielski: Pinterholfer Józef, c. k. przeł. powiat., ze Stryja. — Torosiewicz Michał, z Sasowa.

Hotel Kuhna: Laskowski Max., z Horodek.

Hotel pod białym koniem: Papara Jul., z Dolnicza.

Hotel krakowski: Samborski Jul., z Michalczowy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. stycznia.

PP. Kieliepowski Apol., do Rosyi — Papara Wład., do Sanoka. — Stanek Wac., do Zędowic. — Klimkiewicz Józef, do Derewacza. — Ziętkiewicz Lud., c. k. podporucznik, do Liska. — Duczyński Jul. do Żukowa.

TEATR.

Dziś (przedst. polskie): **„Przysługa"**, komedya w 1 akcie z francuskiego. **„Odludki i poeta"**, komedya w 1 akcie przez Alexandra hr. Fredrę. Przytem ostatni koncert p. Stanisława Szczepanowskiego na gitarze i wiolonczeli.

Kurs Lwowski.

Dnia 22 stycznia		gotówka zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	93	4	98
Dukat cesarski	„ „	4	96	5	01
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	55	8	64
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	62	1	64
„ papierowy rosyjski	„ „	1	35	1	37
Talar pruski	„ „	1	55	1	57
Polski kurant i pięciozłotówka	„	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	66	67	67	27
„ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	70	04	70	59
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	77	68	43
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	66	15	66	80
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	169	67	173	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22 stycznia	złr.	kr.
5% Metaliki	63	35
5% pożyczka narodowa	67	25
Losy z 1860 roku	84	85
Akcye banku wiedeńskiego	761	—
„ „ kredytowego	1·2	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	104	50
Srebro	104	60
Dukat pojedyńczy	4	99

Kurs gieldy wiedeńskiej.

Dnia 20. stycznia.

1. Dług gubliczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	59.25	59 40
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.—	99.40
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	66.70	66.90
od kwiet. do paźd. po 5%	66.70	66.90
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	70.—	70.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	63 10	63.20
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	63 25	63.35
dtto. po 4½%	55.90	56 10
dtto. „ 4%	49 50	50.—
dtto. „ 3%	37.—	37.50
dtto. „ 2½%	30.50	32.—
dtto. „ 1%	12 40	12.50
Przez do wyl. z r. 1839 całe losy	140.—	140.50
Przez do wyl. z r. 1839 piąta część losów	137.—	137 50
Przez. do wyl. z r. 1854	78 —	78.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	84.80	84.90
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	92.65	92.95
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	77 7.	77.90
Renty Como po 42 lir. aust.	16 —	16.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	56.—	58.—
„ „ 4½%	55.—	55.50
„ „ 4%	48 50	49.—
„ „ 3½%	43.—	43 50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	53.—	55.—
„ 2¼%	48.—	49.—
„ 2%	43.—	43.50
„ 1¾%	38.—	39.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	82.—	83.—
Wyż. Aust.	81.—	82.—
Salcburg	84.—	85.—
Czech	83 —	84.—
Morawii	81.50	82.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	87.—	88 —
Tyrolu	—.—	—.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	88.—
Węgier	69 80	70.25
Banatu Tem.	68 50	69.—
Kroacyi i Slawonii	70 50	71.50
Galicyi	67 75	68 25
Siedmiogrodu	63.50	64 —
Bukowina	67.—	67.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	66 50	66.75
Banat Temesz.	65 90	66.10
Lomb. wen. poż. z r. 1850	86 50	88.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	—.—	—.
„ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	—.—	— —
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	18.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	759.—	761.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	151.20	151 40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	579.—	581.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	72 50	73.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1571.—	1573.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	171.80	172.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	174 —	175.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	121.—	121 50
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	170.20	170.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	53.—	54.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	151.—	151.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	111.50	112.—
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	700 —	705.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	242.—	245.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Kofl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	130.—	135 —
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	448.—	450.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	215.—	217.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	375.—	385.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	250.—	255.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	360.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.—	104 50
przeznaczone do los. po 5%	92 30	92 50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88 —	88 20
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	66 75	67.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	74.50	75.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.—	96 75
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	80 —	81.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	71.50	72.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	104.—	104.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	91.50	92 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	88.—	88.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.—	86.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	75 50	76.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	84.—	85.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	86.50	87.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	89.50	90.50
Lloyda za 100 zł.	87.—	88 —

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	116 20	117.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	78.—	78.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.50	109.50
„ „ po 50 zł. m. k.	47.25	47 75
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.50	23.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	76.—
Salma „ 40 „ „	26.—	26 50
Palfiego „ 40 „ „	22.50	23.—
Clarego „ 40 „ „	23.25	23.75
St. Genois „ 40 „ „	22.25	22.75
Windischgrätza 20 zł. „	15.25	15.75
Waldsteina 20 „	19.—	19.25
Keglevicha 10 „	12.—	12.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	88.10	88 10
Berlin za 100 tal.	—.—	— —
Wrocław za 100 tal.	—.—	— —
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	88.15	88 25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	— —
Hamburg za 100 M. B.	78.30	78 50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	104 50	104 95
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	41.45	41.50
Marsylia za 100 fr.	41.70	41 75
Paryż za 100 fr.	41.80	41 85
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	— —
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wół.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	4.99	5.01
dtto. pełnej wagi	4.99	5 01
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8 44	8 46
Rosyjski imperyał	8 65	8.68
Talar związkowy	1.57	1.57½
Srebro	104.80	104 85
Kurs korony w c. k. kasach	13zł. 50 c.	

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.